

Ewa Gryglewska^{*}

NIEKTÓRE ASPEKTY ARTYKUŁU 816 KODEKSU CYWILNEGO DOTYCZĄCE OKOLICZNOŚCI ZMIENIAJĄCYCH PRAWDOPODOBIENSTWO WYPADKU UBEZPIECZENIOWEGO

Artykuł 816 k.c. jest regulacją niezwykle istotną dla wszystkich podmiotów występujących w ramach stosunku ubezpieczenia i pomimo iż w praktyce ubezpieczeniowej jego istnienie jest przydatne, to niezmiennie rzadko stanowi on element zainteresowania przedstawicieli doktryny, jak też incydentalnie jest przedmiotem rozpatrywania przez Sąd Najwyższy. Dlatego też rozważając jego treść, nie będę mogła posilkować się pracami naukowym czy orzecznictwem w takim stopniu jak autorzy dokonujący egzegezy innych przepisów. Wyjątkowo skąpy materiał judykatury związany z art. 816 k.c. nie został poszerzony, nawet po głębokiej zmianie kształtu i treści przedmiotowego przepisu, która weszła w życie dnia 10.08.2007 r.¹ Po tej dacie brak jest, do czasu opracowania niniejszego tekstu, chociażby jednego orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczącego niniejszego uregulowania. Pomimo to podejmę próbę analizy art. 816 k.c. opierając się głównie na doświadczeniach praktycznych. Celem bowiem przedmiotowego artykułu jest właśnie ukazanie funkcjonowania powyższego przepisu przez pryzmat praktyki ubezpieczeniowej, z uwypukleniem mankamentów, które mogą wypaczać jego ideę lub przeszkadzać w szerszym stosowaniu. Każde zaś unormowanie winno jak najlepiej służyć rozwiązywaniu problemów praktycznych.

1. KSZTAŁT UPRIEDNIEJ REGULACJI ART. 816 K.C.

W wersji obowiązującej do 09.08.2007 r. art. 816 k.c. uwzględniał wyłącznie interesy ubezpieczyciela. Dawał on zakładowi ubezpieczeń, w razie zwiększenia prawdopodobieństwa wypadku, określone możliwości w postaci bądź to zwiększenia składki, bądź pod pewnymi warunkami, odstąpienia od umowy

^{*} Radca prawny, wykładowca prawa ubezpieczeń Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi.

¹ Zmiana art. 816 k.c. nastąpiła na mocy *Ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, DzU 2007, nr 82, poz. 557.

ubezpieczenia, zmniejszenia odszkodowania, czy nawet odmowy jego wypłaty, jednocześnie nie oferując w razie zmniejszenia prawdopodobieństwa wypadku takich relevantnych możliwości ubezpieczającemu. W wyżej wskazanym kształcie niniejszy przepis stanowił, że:

„§1. W razie ujawnienia okoliczności, która pociąga za sobą zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku, zakład ubezpieczeń może odpowiednio zwiększyć składkę, poczynając od chwili, gdy zaszła ta okoliczność, nie wcześniej jednak niż od początku bieżącego okresu ubezpieczenia. W wypadku takim zakład wezwie ubezpieczającego do zapłaty podwyższonej składki, a ubezpieczający może w ciągu czternastu dni od otrzymania wezwania od umowy odstąpić. Jeżeli ujawnienie okoliczności nastąpiło po wypadku, zakład ubezpieczeń może odpowiednio zmniejszyć swoje świadczenie.

§2. Jeżeli ujawniona okoliczność pociąga za sobą takie zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku, że zakład ubezpieczeń nie zawarłby umowy, gdyby o tej okoliczności wiedział, może on w ciągu miesiąca od ujawnienia rzeczonych okoliczności od umowy odstąpić. W razie odstąpienia od umowy należy się zakładowi ubezpieczeń tylko składka za czas trwania umowy. Jeżeli ujawnienie okoliczności nastąpiło już po wypadku lub w ciągu ostatniego miesiąca przed wypadkiem, a przyczyną wypadku była wyłącznie ujawniona okoliczność, zakład ubezpieczeń może odmówić spełnienia świadczenia.

§3. Przepisów paragrafów poprzedzających nie stosuje się do ubezpieczeń na życie”.

Artykuł ten, jak słusznie (w czasie jego obowiązywania) podkreślał M. Krajewski „stanowił przepis szczególny w odniesieniu do przewidzianej w art. 357 ze znaczką 1 reguły *rebus sic stantibus* dostosowującej treść stosunku prawnego do zmieniających się okoliczności”.

Autor ten zasadnie twierdził, iż „przewidziane w tym przepisie instrumenty stawiają zakład w niezwykle dogodnej pozycji w stosunku do ubezpieczającego”².

Cała konstrukcja przepisu była jakby skonstruowana z perspektywy ubezpieczyciela, którego ustawodawca niejako chronił przed:

- zastosowaniem zbyt niskiej składki w stosunku do zmienionych po zawarciu umowy (na niekorzyść zakładu ubezpieczeń tj. zwiększających prawdopodobieństwo wypadku) okoliczności (§1),

bądź też zapewniał możliwość:

- zmniejszenia świadczenia, gdyby powyższe okoliczności ujawniły się już po zajściu wypadku (§1),

- odstąpienia od umowy w razie gdyby zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku na skutek ujawnionej okoliczności było tak wysokie, że zakład ubezpieczeń nie zawarłby umowy, gdyby o tej okoliczności wiedział (§2), a także

² M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia – komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2004, s. 133.

– odmowy wypłaty świadczenia gdyby ujawnienie okoliczności zwiększającej prawdopodobieństwo wypadku nastąpiło już po zajściu tego wypadku lub w ciągu ostatniego miesiąca przed wypadkiem, a przyczyną wypadku była wyłącznie ujawniona okoliczność, przy czym okoliczność ta musiała być na tyle istotna, że ubezpieczyciel wiedząc o niej nie zawarłby umowy ubezpieczenia (§2).

2. PRZYKŁADY UPRZEDNIEGO ROZWIĄZANIA FUNKCJONUJĄCEGO TAKŻE OBECNIE

Najczęściej występującym skutkiem ujawnienia okoliczności zwiększających prawdopodobieństwo wypadku ze strony ubezpieczyciela było i do tej pory pozostało (obecnie obok relewantnych uprawnień ubezpieczającego) – *zwiększenie składki ubezpieczeniowej*. Można tu podać szereg występujących w praktyce sytuacji uzasadniających podwyższenie składki związane ze zwiększeniem prawdopodobieństwa wypadku. Przykładowo, gdy ubezpieczone w zakresie ubezpieczenia mienia i OC z tytułu prowadzonej działalności przedsiębiorstwo prowadzące działalność gospodarczą wybudowało nowy zakład produkcyjny tzw. nową lokalizację oczywistym jest, iż prawdopodobieństwo wypadku, a tym samym ryzyko ubezpieczeniowe w obydwu tych rodzajach ubezpieczenia wzrosło. Zasadnym jest wówczas podwyższenie składki ubezpieczeniowej, które zakład ubezpieczeń ustala zazwyczaj w ramach umów ubezpieczenia OC proporcjonalnie do ponoszonego dotychczas ryzyka, zaś w sferze ubezpieczeń mienia głównie w oparciu o wzrost wartości mienia i tym samym podwyższenie sumy ubezpieczenia na podstawie obowiązujących w zakładzie ubezpieczeń taryf.

Można przytoczyć inną sytuację, gdy firma posiadająca ubezpieczenie OC z tytułu prowadzenia działalności z klauzulą przechowywania mienia, zacznie prowadzić poza dotychczasowym – objętym ubezpieczeniem, nowy rodzaj działalności, na przykład: firma zajmująca się w chwili zawierania umowy ubezpieczenia pakowaniem warzyw nabywa chłodnię, w której przechowuje mrozonki własne i innych podmiotów. Nabycie chłodni i rozpoczęcie działalności z nią związanej jest okolicznością zdecydowanie podwyższającą ryzyko ubezpieczeniowe i tym samym logicznym jest, że składka winna zostać podwyższona.

Analogiczna sytuacja będzie miała miejsce w razie zmiany działalności na bardziej, z perspektywy ubezpieczyciela, ryzykowną np. w ramach ubezpieczenia OC za produkt, przekształcenie przedsiębiorstwa produkującego części do prostych urządzeń domowych na produkujące części samochodowe do układów hamulcowych. W takich wypadkach podwyższenie składki jest całkowicie uzasadnione.

3. PRZYKŁADY ROZWIĄZAŃ UPRZEDNICH, OBECNIE NIEDOZWOLONYCH

Gdyby zakład ubezpieczeń uznał a) iż opisane ryzyko w ubezpieczeniu OC związane z przechowywaniem w chłodniach cudzych produktów jest (przy braku wyłączenia z ochrony ryzyka rozmrożenia) zbyt wysokie oraz b) że gdyby wiedział o tej okoliczności nie zawarłby umowy ubezpieczenia, to w stanie prawnym sprzed sierpnia 2007 r. *mógł od umowy odstąpić*. Takie same skutki mogła rodzić okoliczność związana z rozpoczęciem produkcji części samochodowych, bowiem ubezpieczyciel mógł uznać, iż prawdopodobieństwo wypadku związane z tego rodzaju działalnością rodziło groźbę spowodowania wypadku komunikacyjnego i uzasadniało (możliwie w uprzednim stanie prawnym) *odstąpienie od umowy*.

Kolejny z przykładów uprzednich rozwiązań dotyczy ujawnienia okoliczności podwyższających ryzyko ubezpieczeniowe *już po wypadku*. Mógł on mieć miejsce w sytuacji gdy szkoda nastąpiła w dokupionych (już po zawarciu umowy ubezpieczenia mienia) przedmiotach majątkowych, o których ubezpieczyciel w trakcie trwania umowy nie wiedział. W takim przypadku zakładowi ubezpieczeń przysługiwało *prawo zmniejszenia odszkodowania*.

Jak celnie podnosił przed zmianą przedmiotowego przepisu S. Reps: „W razie ujawnienia dodatkowej okoliczności po wypadku, odpowiednie zmniejszenie świadczenia zakładu ubezpieczeń oznacza wypłacenie takiej części świadczenia, w jakiej proporcji pozostaje składka ustalona w umowie do składki jak byłaby pobrana, gdyby ubezpieczyciel wiedział o okoliczności zwiększającej prawdopodobieństwo wypadku”³. Obecnie brak ujęcia prawa zmniejszenia odszkodowania w art. 816 k.c. nie eliminuje możliwości zmniejszenia odszkodowania z innego tytułu, bowiem w uzasadnionych sytuacjach, chociażby jeżeli będzie wchodziło w grę przyczynienie się poszkodowanego, czy na przykład jeśli wskażą na to zasady współżycia społecznego, takie zmniejszenia wysokości odszkodowania może być uzasadnione.

W poprzednim uregulowaniu, gdy ujawnienie ryzykownych okoliczności nastąpiło po wypadku albo w ciągu ostatniego miesiąca przed nim, a przyczyną wypadku była wyłącznie ujawniona okoliczność, ubezpieczyciel miał *prawo odmowy wypłaty odszkodowania*, jeżeli okoliczność ta zwiększyła ryzyko ubezpieczeniowe w taki sposób, że ubezpieczyciel wiedząc o niej, nie zawarłby umowy ubezpieczenia. Takie prawo przysługiwało ubezpieczycielowi, gdy na przykład w ramach ubezpieczenia OC z tytułu organizowania imprez wystąpiła szkoda na skutek zorganizowania pokazu fajerwerków, o którym nie powiadomiono ubezpieczyciela (przy tym pokazy te zwiększały ryzyko ubezpieczeniowe w taki sposób, że ubezpieczyciel wiedząc o nich, nie zawarłby umowy ubezpieczenia).

³ S. Reps, *Ubezpieczenia majątkowe przedsiębiorców*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2000, s. 152.

4. OBECNE UREGULOWANIE

Jeżeli chodzi o obecną treść art. 816 k.c. to jest ona następująca: „W razie ujawnienia okoliczności, która pociąga za sobą istotną zmianę prawdopodobieństwa wypadku, każda ze stron może żądać odpowiedniej zmiany wysokości składki, poczynając od chwili, w której zaszła ta okoliczność, nie wcześniej jednak niż od początku bieżącego okresu ubezpieczenia. W razie zgłoszenia takiego żądania druga strona może w terminie 14 dni wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym. Przepisu tego nie stosuje się do ubezpieczeń na życie”.

Jak można zauważyć, w przeciwieństwie do uprzedniej regulacji, w obecnym przepisie zrezygnowano z odstąpienia od umowy, odpowiedniego zmniejszenia świadczenia zakładu ubezpieczeń, jeżeli ujawnienie okoliczności nastąpiło po wypadku, a nadto usunięto cały §2 art. 816 k.c. mówiący o ujawnieniu okoliczności pociągających za sobą takie zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku, że zakład ubezpieczeń nie zawarłby umowy gdyby o takiej okoliczności wiedział, jak też o skutkach tego ujawnienia.

U podstaw zmiany treści niniejszego przepisu leżało, jak wynika z uzasadnienia Sejmowej Komisji Legislacyjnej, wprowadzenie „symetrii uprawnień stron umowy ubezpieczenia”. Taka linia odzwierciedlona została w równości ich praw w inicjowaniu zmiany wysokości składki w razie zmiany prawdopodobieństwa wypadku. W obecnej wersji legislator zrównuje uprawnienia obydwu stron umowy, dając tym razem także i ubezpieczającemu możliwość żądania zmiany składki w razie zmiany prawdopodobieństwa wypadku. W praktyce będzie to ze strony ubezpieczającego żądanie obniżenia składki, a ze strony ubezpieczyciela jej podwyższenia. O ile w ramach podtytułu „Przykłady uprzedniego rozwiązywania funkcjonującego także obecnie” podano sytuacje uzasadniające podwyższenie składki, o tyle przykładami pociągającymi za sobą żądanie jej obniżenia mogą być: w ramach ubezpieczenia mienia i szeregu innych ubezpieczeń – zmniejszenie liczby lokalizacji czy zamontowanie dodatkowych zabezpieczeń, zaś w ubezpieczeniu OC ograniczenie produkcji lub zmiany jej profilu na mniej ryzykowny i w zależności od tego czyja odpowiedzialność jest ubezpieczana: w ubezpieczeniu OC właściciela budowy – lepsze zabezpieczenie placu budowy przed dostępem osób trzecich, w OC agencji ochrony mienia – zakup sprzętu wysokiej jakości, OC zarządcy nieruchomości – zawarcie dodatkowej korzystnej umowy z podwykonawcą zajmującym się uprzątnięciem śniegu itp.

Idea równająca w prawach obie strony umowy ubezpieczenia i umożliwiająca także ubezpieczającemu zmianę (obniżenie składki) jest ze wszech miar godna uznania. Należy jednak zastanowić się nad tym, czy tego typu uregulowanie jest optymalne dla praktyki ubezpieczeniowej i czy do końca bez potrzeby częstego angażowania sądu rozwiązuje problemy związane ze zmianą prawdo-

podobieństwa wypadku w ramach konkretnej umowy ubezpieczenia. Aby to ustalić należy dokonać analizy poszczególnych fragmentów przepisu, odnosząc je do sytuacji praktycznych.

5. MOMENT ZWIĄZANY Z OKOLICZNOŚCIĄ POCIĄGAJĄCĄ ZA SOBĄ ZMIANĘ PRAWDOPODOBIEŃSTWA WYPADKU

Art. 816 k.c. odnosi się do sytuacji, gdy umowa ubezpieczenia została już zawarta i w czasie jej trwania ujawniła się okoliczność pociągająca za sobą istotną zmianę prawdopodobieństwa wypadku. Należy tu zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy „ujawnieniem się” okoliczności, a jej „zajściem”, czyli tym momentem, w którym samo to zdarzenie miało miejsce. Często bowiem ubezpieczający dopiero po jakimś czasie powiadamia ubezpieczyciela o zmianie okoliczności związanych z ryzykiem ubezpieczeniowym np. że zakupił dodatkowe maszyny i urządzenia lub zamontował dodatkowe zabezpieczenia. Istotne jest, iż ustawodawca daje możliwość *żądania zmiany wysokości składki od momentu ujawnienia się okoliczności, jednak sama składka winna być zmieniona już od chwili, w której zaszła ta okoliczność* nie wcześniej niż od początku bieżącego okresu ubezpieczenia. Przyjęcie takiej regulacji odzwierciedla rzeczywiste ryzyko ubezpieczeniowe, które ponosi zakład. Na zróżnicowanie obydwu powyższych pojęć zwrócono uwagę w *Komentarzu do kodeksu cywilnego* gdzie podkreślono, iż „użyte w tym fragmencie przepisu wyrażenie „zaszła” odnoszące się do okoliczności pociągającej za sobą istotną zmianę prawdopodobieństwa wypadku jest pod względem znaczenia inne niż wyrażenie „ujawniła się”⁴.

6. KWESTIA ISTOTNEJ ZMIANY PRAWDOPODOBIEŃSTWA WYPADKU

Wskazując na okoliczność, która ma wpływ na składkę, legislator wymaga, aby pociągała ona za sobą istotną zmianę prawdopodobieństwa wypadku. Samo prawdopodobieństwo wypadku jest ściśle związane z ryzykiem ubezpieczeniowym, bo to ostatnie rośnie wraz ze wzrostem pierwszego. Dodatkowo, co oczywiste, im więcej jest okoliczności zwiększających prawdopodobieństwo wypadku tym stopień ryzyka ubezpieczeniowego jest wyższy. Najbardziej interesującym jest jednak z perspektywy praktyki ubezpieczeniowej ustalenie na kanwie konkretnej sytuacji *czy zmiana prawdopodobieństwa wypadku jest istotna i kto ma o tym decydować*. Jest to kwestia niezmiernie ważna, bo od tej właśnie cechy uzależniona jest zmiana wysokości składki. Wydaje się, że *istotna* to taka, która w zasadniczy sposób wpływa na prawdopodobieństwo wypadku, trudno jednak

⁴ G. Bieniek i in., *Komentarz do kodeksu cywilnego*, wydanie 8, Wydawnictwo Prawnicze LEXIS NEXIS, Warszawa 2007 (stan prawny na dzień 1.10.2007 r.), s. 623.

kategorycznie wskazać podmiot, który ma podejmować decyzje co do tego, czy w danej sytuacji jest ona istotna (jeżeli sprawa nie trafiła do sądu). Wprawdzie w art. 3 ust 4 pkt.1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej jako czynność ubezpieczeniowa (tj. pozostająca we właściwości zakładu ubezpieczeń) wymieniona została „ocena ryzyka w ubezpieczeniach osobowych i ubezpieczeniach majątkowych oraz w umowach gwarancji ubezpieczeniowych”⁵ obejmująca ocenę prawdopodobieństwa wypadku, to jednak jak podnoszą przedstawiciele doktryny, w tym jak podkreślono w *Komentarzu do kodeksu cywilnego*: „art. 816 nie uprawnia ubezpieczyciela do arbitralnej zmiany wysokości składki. Zmiana ta może nastąpić jedynie w razie spełnienia określonej w tym przepisie przesłanki, a zasadność jej dokonania podlega kontroli sądu w procesie między ubezpieczającym a ubezpieczycielem”⁶.

W praktyce, gdy na przykład ubezpieczający wnosi o obniżenie wysokości składki z poziomu 3 000 zł do 2 200 zł z powodu zainstalowania dodatkowych zabezpieczeń, kwestię tego czy okoliczność ich zamontowania zmniejsza prawdopodobieństwo wypadku i to w sposób istotny ocenia *de facto* ubezpieczyciel. Większość ubezpieczycieli dokonuje realnej oceny żądania zmiany składki i okoliczności ją uzasadniających, jednak (choć rzadko) zdarzają się i tacy, którzy pomimo obiektywnych przesłanek świadczących o tym, iż dana okoliczność pociąga za sobą istotną zmianę, jakby nie przyjmują tego do wiadomości i arbitralnie odpowiadają ubezpieczającemu, iż zmiana prawdopodobieństwa wypadku nie jest istotna. Oczywiście wobec odmowy obniżenia składki z tego powodu ubezpieczającemu pozostaje jedynie droga sądowa, ale długotrwałość procesów cywilnych zniechęca do kierowania roszczeń do sądu, szczególnie jeżeli mają one niewielkie wartości. Organy Państwa winny więc dążyć do skrócenia tej drogi.

7. SKUTKI BRAKU PODANIA OKOLICZNOŚCI ZMIENIAJĄCYCH PRAWDOPODOBIENSTWO WYPADKU

Analizując przepis dotyczący zmiany prawdopodobieństwa wypadku, zasadne wydaje się wskazanie konsekwencji niepodania przez ubezpieczającego okoliczności zmieniających, a szczególnie zwiększających, ryzyko zajścia wypadku.

Trzeba zaznaczyć, że przed zawarciem umowy ubezpieczający zobowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które zakład ubezpieczeń zapytywał w formularzu oferty albo innych pi-

⁵ Ustawa o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r., DzU 2003, nr 124, poz. 1151 z późn. zm.

⁶ G. Bieniek i in., *op. cit.*, s. 625.

smach⁷. Obowiązek ten spoczywa także na przedstawicielu⁸, jeżeli umowa została zawarta za jego pośrednictwem. Jest to tak zwana deklaracja ryzyka, która sprawia, iż ubezpieczyciel dysponuje podczas zawarcia umowy takimi informacjami o jakie się zwracał. Jeżeli w trakcie umowy nastąpią zmiany tych okoliczności to, zgodnie z art. 815 §2 k.c., ubezpieczający zobowiązany jest zawiadomić o nich ubezpieczyciela niezwłocznie po otrzymaniu o nich wiadomości, ale obowiązek ten może być nałożony na ubezpieczającego (a nie przedstawiciela) tylko wówczas, gdy zastrzeżony został w umowie. Jest to obowiązek stanowiący notyfikację ryzyka, która według E. Kowalewskiego jest przedłużeniem obowiązku deklaracji⁹.

Przyjmując, że wymóg notyfikacji został ujęty w umowie, niepowiadomienie ubezpieczyciela o zaistnieniu okoliczności zwiększających prawdopodobieństwo wypadku rodzi dla ubezpieczającego¹⁰ określone negatywne skutki prawne. Na podstawie bowiem art. 815 §3 k.c.: „Ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości. Jeżeli do naruszenia paragrafów poprzedzających doszło z winy umyślnej, w razie wątpliwości przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem okoliczności, o których mowa w zdaniu poprzedzającym”.

Za brak podania zaistniałych w trakcie trwania umowy ubezpieczenia okoliczności mających wpływ na zmianę, a w szczególności zwiększenie, prawdopodobieństwa wypadku grożą więc ubezpieczającemu sankcje, takie jak za niepodanie informacji, o które zakład prosił przed zawarciem umowy. Konsekwencją jest w takim przypadku brak odpowiedzialności ubezpieczyciela, przy czym dokładnie chodzi o uchylenie się przez niego od odpowiedzialności jedynie za skutki okoliczności, które nie zostały podane do jego wiadomości. Na ubezpieczyciela ciąży więc obowiązek wykazania, że określona szkoda jest skutkiem właśnie tych konkretnych okoliczności, których ubezpieczający nie podał. Jeśli tego nie wykaże, będzie ponosił odpowiedzialność. (Jest to zmiana w stosunku do poprzedniej, jak się wydaje sensownej regulacji, w ramach której wykazanie podania przez ubezpieczającego okoliczności niezgodnie z prawdą uwalniało zakład ubezpieczeń od odpowiedzialności, chyba że te okoliczności nie miały wpływu na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku objętego umową.) Jeżeli

⁷ Jeżeli ubezpieczający nie wypełni we wniosku ubezpieczeniowym wymaganych pól bądź nie odpowie na zadane pytania a umowa ubezpieczenia zostanie zawarta wówczas pominięte okoliczności, uważa się za nieistotne.

⁸ Wprawdzie ustawodawca nie sprecyzował dokładnie o jakiego przedstawiciela chodzi, tj. czy jest to przedstawiciel w rozumieniu art. 95 i nast. k.c. czy też broker ubezpieczeniowy, jednak praktyka ubezpieczeniowa i wypowiedzi na konferencjach ubezpieczeniowych przedstawicieli doktryny wskazują na tego ostatniego.

⁹ E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, wydanie 3, Bydgoszcz–Toruń 2006, s. 197.

¹⁰ Jeżeli umowa zawarta została na cudzy rachunek, to zgodnie z art. 815 §2 ze zn. 1 rodzi skutki także dla ubezpieczonego, chyba że nie wiedział on o zawarciu umowy na jego rachunek.

więc na przykład ubezpieczający nie podał do wiadomości zakładu, iż na przykład rozpoczął dodatkową działalność w nowym lokalu, a szkoda miała miejsce właśnie w tej niezgłoszonej lokalizacji, to wówczas ubezpieczyciel teoretycznie może powołać się na treść powyższego uregulowania, chociaż ubezpieczający mógłby próbować dowodzić, iż szkoda nie była skutkiem niezgłoszenia dodatkowej lokalizacji, lecz przykładowo wynikiem naruszenia przepisów przeciwpożarowych czy niedbalstwa w innym zakresie. Ewentualny spór co do związku przyczynowo-skutkowego należałoby poddać ocenie sądu.

Budzącym mniej wątpliwości przykładem braku odpowiedzialności ubezpieczyciela może być rezygnacja ubezpieczonego w zakresie ubezpieczenia mienia z usług agencji ochrony mienia, o której to agencji ubezpieczyciel był poinformowany przy zawarciu umowy ubezpieczenia. W razie bowiem zajścia szkody w postaci kradzieży z włamaniem przy bardzo skąym zabezpieczeniu mienia, ubezpieczyciel mógłby wykazać, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy szkodą a rezygnacją z dozoru mienia wykonywanego przez agencję.

W razie zepsucia urządzeń przeciwpożarowych zabezpieczających mienie np. tryskaczy, działających prawidłowo przy zawarciu umowy, także trudno byłoby wykazać, iż szkoda była skutkiem zmiany tej właśnie okoliczności (nawet jeżeli ubezpieczyciel dowiódłby, że ubezpieczający nie powiadomił o zepsuciu tryskaczy, które miało miejsce kilka miesięcy wcześniej), bowiem szkoda mogła być skutkiem np. działań ludzkich związanych z wywołaniem pożaru, a zepsucie tryskaczy co najwyżej mogło przyczynić się do powiększenia czyli rozprzestrzenienia pożaru. W razie więc skierowania sprawy na drogę sądową omawiany przepis mógłby mieć zastosowanie, jednak z pewnością z ograniczeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela, a nie całkowitym brakiem jego odpowiedzialności.

Obecny kształt art. 815 §3 k.c. (znowelizowanego, podobnie jak art. 816 k.c., od 10.08.2007 r.) nie przewiduje też sankcji dotyczących braku podania okoliczności związanych ze szkodowością. Sytuacja, w której w toku trwania umowy ujawni się, że ubezpieczający nie podał danych o szkodowości (lub że są one niezgodne z prawdą) zwiększa prawdopodobieństwo wypadku, jednak, aby zastosować sankcje z tego tytułu, ubezpieczyciel musiałby wykazać, że *konkretna* szkoda jest skutkiem niepodania wymaganych informacji o szkodowości, co w zasadzie jest niemożliwe, ze względu na brak związku przyczynowo-skutkowego.

Mając na względzie powyższe przykłady należy stwierdzić, iż obecne uregulowanie nie zapewnia właściwego egzekwowania sankcji z tytułu nieprawdziwych informacji o okolicznościach, których podania wymaga ubezpieczyciel – w szczególności dotyczących szkodowości, mających istotny wpływ na ryzyko ubezpieczeniowe.

8. ODPOWIEDNIA ZMIANA WYSOKOŚCI SKŁADKI

Artykuł 816 k.c. wskazuje, iż każda ze stron umowy ubezpieczenia może obecnie żądać odpowiedniej zmiany wysokości składki. Należy więc zadać sobie pytanie jaka zmiana jest odpowiednia. Wydaje się, że taka, która odzwierciedla stopień zmniejszenia lub zwiększenia prawdopodobieństwa wypadku, inaczej mówiąc adekwatna do tego stopnia. Sformułowanie „odpowiednia” to jednak pojęcie na tyle nieostre, że może budzić zdecydowane wątpliwości. Racjonalne rozumowanie winno skłaniać ubezpieczających w razie zmniejszenia prawdopodobieństwa wypadku do żądania proporcjonalnego zmniejszenia wysokości składki, jednak należy uwzględnić tu przynajmniej dwa aspekty, które mogą powodować, że tak nie jest.

Jednym z nich jest, pomimo dobrej woli ubezpieczającego, kwestia mylnej oceny poziomu zmniejszenia prawdopodobieństwa wypadku, wynikająca z braku wiedzy lub innych przyczyn nie mających związku ze złymi intencjami tej strony umowy. Na przykład, przy ubezpieczeniu 4 budynków, ubezpieczający będący ich właścicielem uważa, że założenie krat w oknach 2 z nich winno spowodować żądaniem obniżenia składki o połowę jej łącznej wysokości (podczas gdy inne czynniki wpływające na ryzyko ubezpieczeniowe powodują, że obniżenie składki winno być zdecydowanie mniejsze).

Zupełnie inną przyczyną może być wskazanie okoliczności minimalnie zmieniającej ryzyko ubezpieczeniowe, a przy tym celowe żądanie ubezpieczającego bardzo znaczącego obniżenia składki (dlatego, iż przykładowo uznał on składkę za zbyt wysoką i liczy, że w ten sposób uda mu się ją obniżyć, pomimo iż ma świadomość, że okoliczność ta nie zmniejsza prawdopodobieństwa wypadku w sposób proporcjonalny do żądanej składki). Przykładem może być zainstalowanie trzeciego zamka w drzwiach wejściowych i żądanie z tego tytułu obniżenia składki za ubezpieczenie mieszkania o 80%.

Oczywiście należy mieć nadzieję, iż ten mechanizm wykorzystywania przepisu w sposób sprzeczny z intencjami ustawodawcy będzie miał miejsce stosunkowo rzadko, ale może się zdarzyć, że możliwości jakie w tym zakresie daje ubezpieczającym art. 816 k.c. będą nadużywane lub używane niezgodnie z zasadami współżycia społecznego.

Inne sytuacje mają miejsce, gdy umowy zawierane są za pośrednictwem brokerów ubezpieczeniowych, od których wymaga się profesjonalizmu. Broker z założenia posiada wiedzę w zakresie ubezpieczeń i oceny ryzyka, w związku z czym brak świadomości co do oceny zmiany prawdopodobieństwa wypadku, a także wnioskowanie o składkę rażąco niską w odniesieniu do tej zmiany, winny być wyeliminowane.

Zakład ubezpieczeń, o ile uzna, że żądana składka jest niewspółmierna do ponoszonego ryzyka, winien w terminie 14 dni wypowiedzieć umowę ze skut-

kiem natychmiastowym, bo jeśli tego nie uczyni to oznacza, że akceptuje wysokość składki zaproponowaną przez ubezpieczającego. Art. 816 k.c. nie przewiduje sytuacji, w której np. ubezpieczyciel może po uzyskaniu żądania klienta negocjować poziom składki i przykładowo zaproponować obniżenie składki nie o 80%, a o 30 czy 20% (ta sama sytuacja dotyczy próby negocjacji ze strony ubezpieczającego). Ustawodawca więc nie dał stronom możliwości porozumienia się co do wysokości składki, tym bardziej, że aby je osiągnąć potrzeba często czasu dłuższego niż kilka dni (należy bowiem odliczyć spory okres na dojście korespondencji od wnoszącego żądanie oraz zwrotnej – z propozycją składki ubezpieczyciela, a dodatkowo odpowiedź ubezpieczającego). W razie ewentualnych negocjacji – których zgodność z prawem jest co najmniej wątpliwa, gdyż legislator ich nie przewiduje – po upływie 14 dni niewystarczających do ich przeprowadzenia, ubezpieczyciel musi zaakceptować pierwotne żądanie ubezpieczającego, gdyż nie zdążył we wskazanym 14-dniowym terminie, wypowiedzieć umowy. Należy podkreślić, że analogiczna sytuacja następuje wobec ubezpieczającego, gdy ubezpieczyciel jest podmiotem żądającym podwyższenia składki.

9. MOŻLIWOŚĆ WYPOWIEDZENIA UMOWY

Jak już podkreślono, jedyną możliwość jaką przewidział ustawodawca dla podmiotu, który nie akceptuje treści żądania zmiany wysokości składki skierowanego do niego od drugiej strony umowy na skutek zmiany prawdopodobieństwa wypadku, jest wypowiedzenie umowy. Brak możliwości innych rozwiązań, a szczególności, o czym była mowa, podjęcia negocjacji co do poziomu składki powoduje sytuację dyskomfortową dla strony, która nie zgadza się z wysokością składki określoną w żądaniu, lecz jest skłonna zaakceptować jej zmianę, tyle że w innej wartości niż żądana. W odniesieniu więc do ubezpieczeń dobrowolnych, o ile ubezpieczyciel nie przewiduje w swoich ogólnych warunkach ubezpieczenia możliwości swobodnego wypowiedzenia umowy (a jedynie pod pewnymi warunkami), wniesienie żądania zmiany składki, po dokonaniu czasem bardzo niewielkiej zmiany okoliczności powodującej wyjątkowo niską zmianę prawdopodobieństwa wypadku, staje się doskonałym pretekstem do, z góry zamierzonego, rozwiązania umowy, czyli wypowiedzenia jej przez drugą stronę. Dzieje się tak wówczas, gdy np. ubezpieczający nie mogąc wypowiedzieć umowy w normalnym trybie, żąda zmiany składki na mocy art. 816 k.c. wskazując jej zupełnie nieproporcjonalne obniżenie w stosunku do tego jaki rzeczywisty wpływ miała podana okoliczność na zmianę prawdopodobieństwa wypadku.

Przykładowo, jeżeli ubezpieczający po zakupie dodatkowej gaśnicy żąda obniżenia składki o 90%, może on przewidywać, iż zakład ubezpieczeń z pew-

nością nie przystanie na poziom składki określony w żądaniu i wypowiedzie umowę ze skutkiem natychmiastowym. O taki efekt zaś chodziło ubezpieczającemu. (Ubezpieczycielom obecnie z reguły zależy na klientach, w związku z czym nie zabiegają o rozwiązanie umowy i zdecydowanie woleliby negocjować wysokość składki niż wypowiedzieć umowę.)

Obok możliwości uczynienia z art. 816 k.c. niezamierzonego przez ustawodawcę instrumentu wypowiedzenia i łączącego się z nim braku możliwości negocjacji, negatywnym elementem tego przepisu jest to, iż w praktyce pozostawia on część nieuregulowanych do końca stosunków prawnych. Ma to miejsce na przykład wówczas, gdy na skutek ujawnienia okoliczności podwyższających prawdopodobieństwo wypadku ubezpieczyciel zażąda od ubezpieczającego bardzo znaczącego podwyższenia składki ubezpieczeniowej, a ten ostatni, pomimo pouczenia go o prawie wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym, nie odpowie nic ubezpieczycielowi albo odpowie, że nie zgadza się z poziomem zaproponowanej składki, ale nie złoży wypowiedzenia. W pierwszej sytuacji teoretycznie brak jakiejkolwiek odpowiedzi na żądanie podwyższenia składki jest równoznaczne z zaakceptowaniem jej poziomu. Jednak bez skierowania sprawy do sądy trudno będzie ubezpieczycielowi wyegzekwować nowy poziom składki, co świadczy o niewielkiej skuteczności regulacji art. 816 k.c. W razie zaś rozpoznawania sprawy przez sąd może on uznać, iż ubezpieczyciel zastosował składkę niewspółmiernie wysoką (z powołaniem się na zasady współżycia społecznego etc.) i obniżyć jej poziom (w tym wypadku kontrola sądowa jest szczególnie cenna).

Jeżeli zaś ubezpieczający nie złoży w wymaganym terminie wypowiedzenia lecz napisze, że nie zgadza się z poziomem składki sprawa (w sytuacji braku ugodowego załatwienia sporu) może być skutecznie zakończona również jedynie przez sąd, a wówczas nie można wykluczyć, iż uwzględni on przekazany ubezpieczycielowi brak zgody ubezpieczającego na podwyższenie poziomu składki.

Gdy jednak obniżenie składki zaproponowałby ubezpieczający, a ubezpieczyciel nie wypowiedział umowy w terminie 14 dni, sąd zapewne nie byłby tak przychylny dla zakładu ubezpieczeń uznając, iż jest on profesjonalistą i winien wiedzieć co należy do jego obowiązków.

10. PODSUMOWANIE

Art. 816 k.c. jest z istoty swej rozwiązaniem bardzo potrzebnym w praktyce ubezpieczeniowej, jednak niezbyt często używanym z uwagi na jego ostateczne niedopracowanie. Słabość zawartego w nim uregulowania objawia się w tym, iż z góry można przewidzieć, że większość spraw opartych na jego treści będzie

musiała być rozpatrywana przez sąd, co sprawia, że jak dotychczas strony z wielką ostrożnością stosują wynikające z niego możliwości.

Jego braki przejawiają się w zawarciu w nim pojęć nieostrych, takich jak: *istotna* zmiana prawdopodobieństwa wypadku oraz *odpowiednia* zmiana wysokości składki, a przy tym w niewskazaniu podmiotu, który ma oceniać czy pierwsza z wymienionych zmian jest rzeczywiście istotna, bądź czy druga z nich jest odpowiednia. Z jednej strony wydawałoby się, że ocenę należy powierzyć profesjonalście, czyli zakładowi ubezpieczeń jako podmiotowi trudniącemu się zawodowo działalnością ubezpieczeniową, z drugiej jednak strony podmiot ten może działać w swoim interesie i nie wykazywać takiego obiektywizmu jaki byłby od niego oczekiwany.

Najistotniejszą jednak z luk, jakie posiada przedmiotowy przepis jest nieujęcie w nim możliwości zastosowania *negocjacji* pomiędzy ubezpieczającym i ubezpieczycielem na temat poziomu składki żądanej po zmianie okoliczności pociągających za sobą istotną zmianę prawdopodobieństwa wypadku. Chociaż sam przepis ma charakter *ius cogens*, obecnie trudno jednoznacznie stwierdzić czy ustawodawca wyklucza negocjacje, jednak z uwagi na 14 dniowy termin przewidziany dla ewentualnego wypowiedzenia umowy i tak są one praktycznie niemożliwe gdyż wykraczają poza ten okres, a z upływem czternastego dnia przyjmuje się, w razie braku wypowiedzenia, iż druga strona zaaprobowała żądaną wysokość składki.

Ewentualna przyszła nowelizacja kodeksu cywilnego dla potrzeb praktyki ubezpieczeniowej winna uwzględnić szczególnie ten ostatni element związany z możliwościami negocjacyjnymi korzystnymi tak dla ubezpieczających, jak i ubezpieczycieli, którzy mogą po zmianie prawdopodobieństwa wypadku porozumieć się co do zmiany wysokości składki bez konieczności korzystania z drogi sądowej.

BIBLIOGRAFIA

- Bieniek G. i in., *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, wydanie 8, Wydawnictwo Prawnicze LEXIS NEXIS, Warszawa 2007.
- Kowalewski E., *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, wydanie 3, Bydgoszcz–Toruń 2006.
- Krajewski M., *Umowa ubezpieczenia – komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2004.
- Reps S., *Ubezpieczenia majątkowe przedsiębiorców*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2000.

Dane źródłowe:

- Ustawa o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r.*, DzU 2003, nr 124, poz. 1151 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, DzU 2007, nr 82, poz. 557.

Ewa Gryglewska

NIKTÓRE ASPEKTY ARTYKUŁU 816 KODEKSU CYWILNEGO DOTYCZĄCE OKOLICZNOŚCI ZMIENIAJĄCYCH PRAWDOPODOBIEŃSTWO WYPADKU

W niniejszym opracowaniu przedstawiono niektóre aspekty art. 816 k.c. i wskazanej w nim zmiany prawdopodobieństwa wypadku ubezpieczeniowego z perspektywy praktyki ubezpieczeniowej. Na tle opisanego unormowania ukazano szereg przykładów występujących na co dzień w ramach stosunków łączących ubezpieczającego z ubezpieczycielem, uwzględniając jednocześnie praktyczne trudności związane z niedoskonałością uregulowań prawnych w tym zakresie.

Podkreślono nieostrość pojęć występujących w przepisie, takich jak: *istotna* zmiana prawdopodobieństwa wypadku czy *odpowiednia* zmiana wysokości składki, bez jednoznacznego wskazania przez legislatora podmiotu, który miałby przesądzać o tych cechach.

Położono nacisk na wątpliwe możliwości negocjacyjne ubezpieczającego z zakładem ubezpieczeń co do zmiany wysokości składki po zmianie prawdopodobieństwa wypadku, z uwagi na konstrukcję przepisu umożliwiającą jedynie wypowiedzenie umowy z 14-dniowym terminem, ograniczającym mediacje między stronami.

Krytyce poddano przyjęcie przez ustawodawcę unormowania, które w praktyce nie rozwiązuje problemów stron umowy ubezpieczenia wynikających ze zmiany ryzyka ubezpieczeniowego, pozostawiając większość spraw do rozpoznania na drodze postępowania sądowego.

Ze względu na ramy objętościowe artykułu zdołano przyjrzeć się tylko niektórym aspektom opisywanego przepisu i zawartej w nim zmiany prawdopodobieństwa wypadku w zasadzie nie uwzględniając orzecznictwa, które jest niezwykle skąpe, w szczególności w odniesieniu do obecnego kształtu przedmiotowego przepisu, obowiązującego od 2007 r.

Słowa kluczowe: regulacja prawna, wypadek ubezpieczeniowy, zmiana prawdopodobieństwa wypadku, okoliczności zmieniające ryzyko ubezpieczeniowe, zmiana wysokości składki po zmianie prawdopodobieństwa wypadku, wypowiedzenie umowy skutkiem zmiany prawdopodobieństwa wypadku, brak możliwości negocjacyjnych.

CERTAIN ASPECTS OF THE CIVIL CODE'S ARTICLE 816 REGARDING CIRCUMSTANCES AFFECTING LIKELIHOOD OF AN INSURANCE ACCIDENT

This paper discusses certain aspects of the Civil Code's Article 816 and modifications to likelihood of insurance accident from the viewpoint of insurance practice which are indicated there. A range of examples from everyday relations between policyholders and insurers are presented against the background of the legal framework and considering practical difficulties associated with imperfection of the relevant regulations.

Inaccuracy of the regulation's terms such as: a *substantial* change in likelihood of an accident or a *corresponding* change of premium are emphasised, where the law does not specify an entity to determine such characteristics.

Stress is laid on the dubious negotiating opportunities available to policyholders as to premium changes after the likelihood of accident changes, since the regulation only allows for 14 days of contract notice without leaving much space for the parties to negotiate.

The regulation is criticised for failing in practice to solve problems of parties to an insurance contract relative to changes of insurance and leaving most cases to be decided by way of litigation.

Space afforded by the paper format only allows for discussion of some aspects of the regulation in question and the changing likelihood of accident it implies virtually without reference to jurisprudence, which is extremely scant, particularly with regard to the current version of the regulation, in force since 2007.

Key words: legal regulation, insurance accident, change of the accident probability, circumstances affecting the insurance risk, change in premium after the accident probability has changed, cancellation of agreement after the accident probability has changed, negotiation not possible.